

W E SRODĘ DNIA 12. CZERWCA 1805.

Z Wiednia d. 5. Czerwca.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć nie przestając na przedsięwziętych z gabinetu dogodnych i wielkich środkach do oddalenia uciskającej drogości królestwo Czeskie, pospieszył sam na początku przeszłego tygodnia w towarzystwie jednego tylko generała adiutanta swego, F. M. E. hrabi Lamberti, na miejsce dla przyspieszenia i nadania mocy tym środkom stosownie do naglących okoliczności. Niespodziewanie przybył J. C. K. Apostolska Mość d. 30 Maja w wieczor do Pragi. Przybycie jego, jako opiekuńczego bostwa sprawiło pomiędzy ludem powszechną radość: po wszystkich ulicach i z domow witały radosne głosy Ojca i Monarchę. Na kilka godzin przed J. C. K. Mcją przyiechali do Pragi Czesko-Austryacki W. Kanclerz hrabia Ugarte i C. K. aktualny nadworny radca do spraw skarbowych P. de Erben. Kreiskapitani tych cyrkułów, którym najbardziej drogość dokucza, zwołani tam zostali na radę, która pod prezydencją J. C. K. Mci d. 1 Czerwca utworzoną została.

Urządzenia ślachtetnego hrabi Deyma do zasilania rumfordską zupą przyciśniętych głodem przedzarzow i tkaczow w niektórych cyrkułach, wykonane już po części zostały.

Duchowni i urzędnicy wszędzie przykładali się gorliwie do uskutecznienia tego zbawionego zamiaru. W drugiej połowie Kwietnia była już znaczna liczba tych nędzarzow rumfordską zupą żywiona. Dalsze utrzymanie tego zbawionego urzędnika, które powiększej części składa się z dobroczynnych składek, polega na narodowey cnocie i miłości bliźniego mieszkańców Monarchii Austryackiej. Zaledwo rozeszła się wiadomość o otworzonej na ten cel przez hrabiego Berchtolda w Wiedniu składce, gdy różne stany bez żadney namowy, powodując się jedynie czuciem ludzkości, złożyły powtornie w ręce hrabiego Berchtolda, C. K. aktualnego nadwornego radcy i dyrektora policyi Erchara Ley i C. K. nadwornego i wojskowego agenta de Kesslera 8784 ryń. 42 kr.

Oby ślachtetny przykład mieszkańców stolicy Wiednia zachęcił i prowincjonalne miasta do przyłożenia się do tak pięknego dzieła poratowania cierpiącej ludzkości! Zdrowe tylko pożywienie zachować może gornicznych przedzarzow i tkaczow od zarazliwej choroby, która zazwyczaj towarzyszy głodowi! Dla tej to użyteczney i ratunku potrzebującej klasy ludzi wszystkie te składki są przeznaczone. Ces. Królewscy dyrekto-

rowie po prowincyach przyymować będą z ukontentowaniem podobne składki i do C. K. nadwornego radcy i dyrektora Ley do Wiednia odesła.

Do pierwszej składki w kwocie 52,367 ryń. 27½ kr. przyłożyli się:

Największy Cesarz Jmć. Ryń.	6000
Arcy Xzę Jmć Karol	2000
Arcy Xzęta Jchmość Jan, Rainier, Ludwik i Rudolf	4000
Xzę Albert Sisko-Cieszynski	3000
Xzę Jozef Schwarzenberg	4000
Xzę Jan Lichtenstein obligacyą 4 procentową	3000
Xzę Franciszek Lobkowicz	1500
Hrabia Dietrichstein, jako kurator Xcia Dietrichsteina	1500
Xzę Franciszek Colloredo	1000
Xzę Trautmannsdorf	1000
Xzę Karol Auersperg	561-27½kr.
Xzę Prosp. Sinzendorf	200
Xzę Karol Schwarzenberg	500
Hrabia Filip Colloredo	500
Hrabia Rud. Wrba	4000
Hrabia Jan Harrach połowę w goto. pieniędzach połowę w obligac.	4000
Hrabia Filip Kiński	2000
Hrabia Jan R. Czernin	800
Hrabia Jerzy Waldstein	500
Lord Rudolf Taaffe połowę w goto. pieniędzach, połowę w obligac.	500
Hrabia Chryst. Sternberg toż samo	300
Hrabia Er. Schönborn	300
Hrabia Joachim Stenberg	100
Kapit. indzynterow hrabia Morzin	100
Hrabia Buquol	50
Hrabia Leopold Berchtold	2000
Bezimienny (nie Czech) G. C. Z.	500
Bezimienny G. J. C.	500
Bezimienny C. H. P.	500
Bezimienny L. F. Q.	200

Bezimienny G. G. F.	100
Bezimienny Węgier G. C. C.	100
Bezimienny H. Z.	100
Bezimienny K. F. M	25
Bezimienna G. A.	100
Bezimienny G. A.	100
Baron Haggmüller	50
Baron Jakób Gontard	250
Baron Dorfleit	100
Opat klasztoru w Srotten	25
Hrabia M. Friefs	500
Baron Franc. Cimaroli	500
Jan J. de Scheidlin	500
PP. Schuller i kompania	500
PP. Arnstein i Eskelaf	500
PP. Geynüller i kompania	500
P. de Baldauf	200
PP. de Poper i kompania	200
P. Hippenmeyer	200
PP. Kurzbek i komp. w 2 obligac.	200
P. Izrael Hönigsberg	175
PP. Schwab i kompania	150
PP. Offenheimer i Herz	150
PP. Frank i komp. gotowemi i w obligacyach	150
P. Jan Lechleitner	100
Baron Arnstein	100
P. Mel. Steiner	100
PP. Hametz i kompania	100
Bracia Baboin	100
P. Daniel Koith	100
Baron Ferd. Arnfeld	100
PP. Fost i kompania	100
P. Tadeusz Berger	100
PP. Malfati i synowie	100
Bracia Smitner	50
Baron Rieger	50
P. Jan Brauchmann	50
P. Joachim de Königsberg	25
P. Mar. de Henigshof	25
P. Adam de Henistein	50

— G. G. Offenheimer	50
— P. Wildauer	50

Summa Ryń. 52,036 · 27½ kr.

Do drugiej składki:

Hrabia Ferd. Palfy C. K. aktualny szamb. i gorniezy radca Ryń. 1500	
Mieszkający w Wiedniu rosyjski brygadyer hrab. Jan J. Browne 1300	
Uprzywilejowany C. K. hurtownik J. T. Pachner	1000
Niektóre członki C. K. kongregacyi hurtownikow	1335
Kupcy	2200
Bezimienny C.	300
Bezimienny F. G.	200
Bruno Neiling jubiler	150
Tadeusz Berger dodał jeszcze obligacyą 4 procent.	100
Bezimienny J. H. L.	100
Bezimienny kupiec A. S.	100
C. K. nadworny agent Zoller	50
Hurtownik Schwab w imieniu matki	50
Kollegium Barnabitow w Mariahilf	50
Bezimienny A. K.	30
Marek Baumgarten handlujący iedwabiem	25
Bezimienny mieszczanin C. J. H.	25
Bezimienny Węgrzyn L. T.	25
Jubiller Weinhaenl	25
Bezimienny	25
Anna Hensel, fabrykantka wstążek	20
Bezimienny J. K.	20
Takiz M. K.	20
C. K. kommissarz policyi ta Fosse	10
Bezimienny	10
Takichże 3 po 10 ryń.	30
Jan Larych tkacz	10
Mateusz Leisz	10
Bezimienny C. K. nadwor. kapelan	10

Bezimienny B. J. B.	10
Mateusz Hensel	10
Jan Mecler kupiec z Schwarzenburga	10
C. K. kam nisarz Hofbauer	5
Bezimienny	5
Fran. Geringer austernik	5
Łukasz St.	5
X. Schlemmer	5
Bezimienny St. J.	5
Fran. Ballauszek, pryw. kancelista	3
Fran. Geheis, magistr. sekretarz	1
Karol Periere student	— 30 kr.
Ubogi ieden, którego dar z poruzszeniem był przyięty	— 12 —

Summa Ryń. 8784 · 42 kr.

J. C. K. Mość powierzył najsłaskawiey z własnego natchnienia tymczasowego rządu i prezydencyi w Austryi niżej Ensy dotychczasowemu nadwornemu radcy Rud. Joz. baronowi Hakelberg-Landau, zaszczyciwszy go oraz godnością tajnego radcy.

Z Wrocławia d. 25. Maia.

Publiczne iedno pismo przywodzi następujące szczegóły o odwiedzinach doktora Galla więzieńberlińskich, w towarzystwie wielu światłych ludzi i lekarzow, i zgadywania przestępstw siedzących tam zbrodniarzy. Przywiedzono mu kobietę, obmacał iey głowę, znalazł muszkut skłonny do lubieżności, wcale żadnego muszkutu do dziecinney miłości, a nadzwyczaj wielki muszkut do zaboystwa. Wniósł przeto: "Lubieżność musiała ią zrobie ciężarną; dziecięcia, które urodziła, nie kochała, aże nie było iey mitem, łatwo się więc skłonić mogła podług ostatniego muszkutu do zamordowania swego płodu.," Zapytano się, i w rzeczy samey pokazało się, że ta kobieta osadzona tam była za zamordowanie siedmiorga swych dzieci. — Na mężczyznie, którego mu podstawiono, poznał Gall w

naywyższym stopniu sztukę zmyślności. Na zapytanie odpowiedział ten człowiek, że był krawcem, ale nie lubił swego rzemiosła. Gall pytał go się, czy nie umiał iakiey mechaniczney sztuki? — "Nie., Czy w młodości swojej nie robił mechanicznych robot? " Będąc chłopcem nie ieden grosz zarobiłem przez to-karkę., Czy nie znajdował ukontentowania w naśladowaniu innych? Twarz się iego roz-weseliła, odpowiadając: iż to było naymil-szem iego ukontentowaniem. Gdy na niego bardziej nalegano, wyznał, iż był u różnych włośczańczb się kommedyantow i tylko z niedo-łstatku opuścił teatralny zawod. Nakoniec do-wiedziano się, że iego występkiem było sztu-czne zfałszowanie papierowych pieniędzy, i zmyślność iego włożyła nań kaydany. — Gall na 100 przeszło zbrodniarzach podobue uczy-nił bez pomyłki przepowiedzenia.

Z Petersburga d. 15. Maia.

D. 11 t. m. wystany został do Kaimczatki goniec, który powiódł kapitanowi Krusen-steru ozdoby orderu S. Anny drugiey klasy, a szambelanowi Rosanow brylantami wysa-dzaną tabakierę z cyfrą J. J. Mei na dowod iego nayłaskawszego ukontentowania z ich wyprawy na nowe odkrycia. Z portu Piotra i Pawła wyptynie tego lata wiele statkow do Kodiak, głównego miasta osady amerykań-skiey kompanji.

D. 12 dał tu hrabia Szeremetow, nay-większy podobno z prywatnych osob w Eu-ropie bogacz, wspaniałą i gułtowną ucztę, którą Impera: Jnc. z całą familią swą obecnością przyozdobił. Imperatorstwo Jchmość bawili tam aż do godziny 2 po północy. Uczta ta kosztowała 60.000 rubli.

D. 13 odbyła się zwykła coroczna prze-jazdka do Katarinenhofu. Piękna pogoda służyła wielu bogatym ekwipażom, które w porządku iedne za drugimi następowały, a

w których widzieć można było rozmaity i pięknie odbiiający się smak ich właścicielow. Im-perator Jnc. i W. Xżę Konstantyn iechali z wielkim orszakiem konno. Imperatorowa Elż-bieta, Imperatorowa wdowa, W. W. Xięż-niczki i naymłodszy W. W. Xżęta iechali w przepysznych powozach.

Przez ukaz do senatu zalecono, aby naycisłaysze przedsięwzięto środki, żeby w sukniach z zarażonych okolic żółta gorączką, nie wprowadzono tey choroby.

Z Paryża d. 20 Maia.

Wiadomość o przybyciu rozsefortskiey eskadry do zachodnich Jndyy i tey wyprawy przeciw angielskim wyspom sprawita, iak z Charlestown pod d. 6. Kwietnia donoszą, wiel-ką trwożę pomiędzy Murzynami na St. Do-mingo. Obawiają się ataku, i iak tylko iaki na morzu postrzegą okręt, zaraz na gwałt w bęben biją. Wiele Murzynow z nadbrze-gow udali się do gór, gdzie Dessalines fortyfikacye porobić kazał.

'Monitor rozbiara-znowu' doniesienia an-gielskie. "Na uwagę że Francya panem iest morza, odpowiada:" Nie, Francya nie iest panem Oceanu: angielskie floty wychodzą bez przeszkody z swoich portow, ale cały narod iest poniekąd blokowany. Gdy wszyst-kię angielskie floty, krążące przed portami, wystawione są na burze; gdy wyście fran-cuzkiey eskadry dokąd bądź przeznaczoney, zadaie Anglikom klęskę, którey nawet pobicie tey eskadry wynadgrodzic nie potrafi; gdy połączone działanie sprawić może, iż wy-siędzie armia francuzka do Irlandyi, do wschodnich Jndyy, do Ceylonu, do zacho-dnich Jndyy, tedy cała korzyść Anglii na tem iedynie zależy, iż nie traci okrętow, a Fran-cya tymczasem wrożnych miejscach korzy-sci odnieść może. Nie można więc powie-dzieć, że z nieprzyziacielskiey strony nie do-

brze jest wojna prowadzona; to tylko Anglii zarzucić można, że pokoju nie zrobiła i dotąd go nie robi. „

Kardynał Fesch ponowił dawne rozporządzenia względem ubioru Xięży, i wszystkim kanonikom, plebanom i duchownym jakiegokolwiek bądź nazwiska nakazał w miejscach swojego mieszkania, aby zawsze wystrzyżone korony i włosy mieli, nosili sutanny i paledrony.

Angielska fregata, którą tulońska flota przy wyjściu z Tulonu zabrała, ma być fregata Spencer.

Hiszpanie wielkie przygotowania czynią do przedsięwzięcia oblężenia Gibraltaru.

Następujące przytoczenie Monitora powtorzyły wczoraj wszystkie tutejsze pisma: „d. 3 Prair. (23 Maia) będzie Cesarz Jmć. na Króla Włoskiego koronowany. Wielkie to zdarzenie musi koniecznie sprawić w Paryżu najwyższą radość. Mieszkańcy tej stolicy pozbawieni tak długo obecności Cesarstwa Jchmość, korzystają z zapalem z tej okoliczności dla okazania Cesarstwu Jchmość rowney z Medyolandczykami przychylności. Wszyscy obywatele czynią przygotowania dla oświecenia swoich domow. Radca stanu i prefekt Sekwany urządził oświecenie ratusza i wszystkich municypalnych budynkow, nadto rozdał 20,000 fr. na dobroczynne zakłady. — Pogoda nie służyła wczorajszemu oświeceniu, ponieważ mocny wiatr pogasił lampy. W wieczor był teatr darmo dawany.

D 21 t. m. (wyraża Monitor) oddał sprawujący pruskie interesy w niebytności ministra Luchesini, sekretarz posełstwa P. Roux, pruskie orderzy czarnego i czerwonego orła Arcykanclerzowi państwa Cambaceresowi, Arcykanclerz, któremu Cesarz pozwolił przyjąć i nosić te orderzy, przyzwołał na radzie

stanu z czerwonym orderem, a wieczor zawdział czarny.

Ostatniej niedzieli postawiono z wielką uroczystością w sali nauk paziow popiersze Cesarza w przytomności jenerała Gardanne, poczem nastąpiła wspaniała uczta.

Angielski jeden ieniec przegrał w Werdu nie w karty 120,000 fr.

Z Amsterdamu d. 28. Maia.

Z Londynu odebraliśmy pod d. 21 t. m. doniesienie gospody Loyds, które zawiera w sobie co następuje:

„D. 2. Kwietnia przybyła eskadra admirała Cochrane, składająca się z 6 liniowych okrętow, do Barbados, i nabrawszy świeżey wody i innych potrzeb, wypłynęła d. 5 Kwietnia, zostawiwszy jeden skołatany okręt, a wzięwszy na to miejsce inny, na wyszukanie reszefortskiej eskadry. Ta wyszła była z Martyniki d. 22. Marca pod żagle na schwy tanie angielskiego konwoiu z 70 okrętow złożonego, i wysłanego d. 23. Marca z Barbados do Jamaiki. — Angielską kupiecką flotą, która pod zastoną 1 fregaty i 1 szalupy do zachodnich Indyy jest przeznaczona, a d. 5 Maia powróciła do Falmutu, wyszła znowu d. 17 Maia pod żagle. — Do Jarmutu prowadzono hollenderskiego korsarza Pylandes. „

Mamy jeszcze następujące doniesienia z Londynu do 18 Maia:

Nelson popytnął d. 18 Kwietnia z pod Sardynii do cieśniny gibraltarskiej, i mamy wiadomość, że ją już przebył.

Nasze okręty zabrały znowu 4 hollenderskich korsarzow, i 3 inne hollenderskie okręty.

Ostatni rekrut maytkow najliczniejszy był w Szkocyi i w Jersey.

Nasza flota krąży znowu przed Brestem,

Podtę doniesień z Lizbony, powiększył Xąż Regent opłaty celne o 1 od sta od towarów, wyjąwszy ryby i zboże, na zastąpienie kosztów na uzbrojenia przeciw barbarzyńskim mocarstwom.

D. 8 Stycznia przyładek Dobrej nadziei zostawał w dobrym zupełnie stanie.

Stychać, że Szwecya w spólnie z Rosyą przybrały obronne systema i negocyacye które już nastąpiły i przez P. Nowosilcowa czynione będą, ściągają się do przywrocenia pokoju między Francją i Anglią.

O połączoney francuzko-hiszpańskiej flocie nie mamy ciągle żadney wiadomości. Jeżeli do zachodnich Indyj popłynęła, tedy już tam dawno stanęła, i w krotce powinny nadeyść wiadomości o iey działaniach.

D. 14 Lipca zpuszczą w Antwerpii, która co raz bardziej kwitnącą się robi, 4 nowe liniowe okręty z warsztatu.

Z Medyolanu d. 16. Maia.

Wczoray Cesarz Jmć dadź raczył prywatne audyencye kardynałowi Caselli, biskupowi parmeńskiemu, P. Bally Caprara, biskupowi *inpartibus* Cergiatopolia koadjutorowi arcybiskupstwa medyolańskiego. Potem P. Antoni Litta W. podkomorzy królestwa włoskiego przedstawił J. C. Mci PP. Lambertini, Castiglioui, Paravicini, Fe. Porro, Busca i Cattini. — Rada stanu królestwa włoskiego zwołana do jedney z sal pałacu zgromadziła się o godzinie 2. Posiedzenie iey trwało aż do godziny 7 i Cesarz Jmć na nim prezydował.

Wczoray rozpoczęły się posiedzenia ciała prawodawczego w sposobie ustawą przepisany. Oto jest mowa, którą P. Felici minister wewnętrzny przy tey okoliczności powiedział:

„Wasze zwołanie w epoce nayznakomitszey dzieiow politycznych naszego naro-

du, bydź także powinno epoką nayświecnieyszą w dzieiach naszego prawodawstwa. Naylepszymi ustawami powiedział jeden mędrzec Grecyi, są te, które najlepiej są przystosowane do ludu, dla którego są napisane. Ta wielka zasada potwierdzona historyą wszystkich wieków i uświęcona doświadczeniem zdarzeń, które w naszych czasach, oczach, kierować bezwątpienia będzie waszemi zdaniem w stanowieniu ustaw iakie mogą bydź potrzebnymi, i odmianie tych, które nie są stosowne do jedności systemu polityczney. Lubię powtarzać przed wami tę prawdę, którą wasze serca jednomyślnie czują, i do których skłonnie uskutecznienia w celu ziednania pomyślności publiczney. Błogostawieństwa ludu będą naydroższą nadgodą waszych prac chwalebnych. Co do mnie nie pozostaie mi, iak oświadczyć wam ile jestem szczęśliwy, że mogę w tym zdarzeniu wcześniy tego wam winszować.

Po tey mowie ciało prawodawcze przystąpiło do wybrania prezidenta tymczasowego. P. Taverna większością głosow prezydentem, i PP. Arrivabene, Piazzii sekretarzami wybrani zostali.

Ciało prawodawcze uwiadomione zostawszy, że J. C. K. Mość raczy go dzisiny przyjąć, udało się w całym składzie i wielkim ubiorze do J. C. Mci.

Dzisiny ogłoszono wyrok cesarski wydany dnia wczorayszego, który mieści w sobie urządzenie następujące: 1) Trzy kolegia wyborcze przez wyrok pod d. 22 Marca r. b. nadzwyczajnie zwołane do Medyolanu powinny się na dzień 18 b. m. zgromadzić, to jest: kolegium właścicielow w Berra, kolegium uczonych u S. Alexandra, kolegium kupcow w pałacu Serbellonich. 2) Kolegia rozpoczynawszy swoje posiedzenia stosownie do ustawy urządzaiący pod 26 Października 1805

nehwaloney powinny się zatrudnić dopetuieniem swoich kolegiow. 3) Maią wybrać cenzurę, i ta w charakterze deputacyi od kolegiow wybiorczych połączy się z konsultą stanu dla naradzenia się nad przedmiotem oznaczonym 5 artykułem statutu konstytucyynego 1805 roku. 4) Cenzura zgromadzi się nadzwyczajnie w Medyolanie.

Przez nowy wyrok P. Stampa Somino mianowany został mistrzem obrzędow królestwa włoskiego, a P. Carlotti syn adiunktem.

Codziennie przybywają tu deputacye, ambasadorowie i ministrowie od różnych państw Europy.

Nawiększe czynią tu przygotowania na noczystość koronacyi, pomiędzy świetnymi widok mi przeznaczonemi do uczczenia tej wielkiej epoki odprawia się także wyścigi wozowe w obszernym przygotowanym na to obwodzie Forum Bonapartego.

Dnia 17. Maia.

Wczoray d. 16 Xzę Corfini i kawaler Bossomboni nadzwyczajni ambasadorowie Królowey Jnci Etruskiej udali się do pałacu w powozach cesarskich, których wprowadzili PP. Salmatoris mistrz obrzędow wprowadziciel ambasadorow i d Argimartz pomocnik obrzędow, sekretarz do wprowadzania ambasadorow. Ambasadorowie ci udali się najprzed do Xcia Eugeniusza arcykanclerza stanu. Po tey audyencyi poszli do sali ambasadorow z którey wprowadzeni zostali przez P. Segur W. mistrza obrzędow, mistrza i pomocnika obrzędow wyżej wspomnianych na audyencyą do J. C. Mci. Marszałek Bessieres, generał pułkownik gwardyi, wyszedł przeciwko nim aż do sali straży. Ambasadorowie ci wprowadzeni byli do gabinetu cesarskiego przed W. mistrza obrzędow, a przedstawieni Cesarzowi przez Xcia Eugeniusza. Powiedziałwszy mowę do Cesarza, oddali do rąk

Jego wierzytelne listy. Cesarz oddał ie P. Marescalchi ministrowi interesłow zagranicznych królestwa włoskiego. W czasie tey audyencyi przytomnemi tylko byli Xzę Eugeniusz, marszałek Bessieres, Talleyraud W. podkomorzy państwa, Litta W. podkomorzy królestwa włoskiego, Marescalchi minister interesłow zagranicznych i Segur W. mistrz obrzędow. Po pożegnanu przez Cesarza Jnci ambasadorowie w tym samym porządku, w jakim ich wprowadzono, odprowadzeni zostali. Potem mistrz i pomocnik obrzędow wprowadzali następnie ministrow i deputowanych mających wierzytelne listy przy J. C. Mci; wprowadzeni byli do gabinetu J. C. Mci i przedstawieni przez Xcia Eugeniusza w następującym porządku: P. Cetto poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Elektora Jnci Bawarskiego; hrabia Beust, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Elektora Jnci Arcykanclerza Rzeszy Niemieckiej; baron Alberg, minister pełnomocny Elektora Jnci Badeńskiego; P. Benvenuti minister W. Mistrza Maltańskiego; PP. Belluomini nadzwyczajny poseł, i Cotenna i Luchefini deputowani od Rzepltey Lukaskiej; P. Cataneo minister pełnomocny Rzepltey Liguryjskiej.

Zaraz po audyencyi ministrow zagranicznych, ciążo prawodawcze wprowadzone przez W. mistrza, mistrzow i pomocnikow obrzędow wprowadzone było do sali tronu i przedstawione J. C. K. Mci przez P. Melzi kanclerza; miejsca około tronu zajęte były w sposobie następującym: naprawey stronie tronu na trzecim stopniu stał Xzę Eugeniusz; na tymże samym stopniu za Xćciem marszałek Bessieres, generał pułkownik gwardyi, za nim wielcy urzędnicy cywilni korony na teyże stronie tronu ministrowie marszałkowie i wielcy officierowie woyskowi, senatorowie i radey stanu państwa Francuzkiego, za genera-

tem pułkownikiem gwardyi adiutantowie cesarza, za wielkimi urzędnikami urzędnicy cywilni na lewey stronie tronu wielcy urzędnicy cywilni państwa Włoskiego, za niemi ministrowie członki konsulty i rady prawodawczej, wprost tronu ciało prawodawcze, przed tronem napraweay stronie wielki mistrz obrzędow, na lewey kanclerz krolestwa włoskiego, po ich prawey i lewey stronie mistrzowie obrzędow, za ciałem prawodawczym pomocnicy obrzędow. P. Taverna prezydent ciała prawodawczego miał mowę w języku włoskim, potem podał na piśmie cesarzowi mowę którą powiedział, Cesarz oddał ją kanclerzowi włoskiemu. Cesarz Jmć. pożegnawszy ciało prawodawcze tym samym porządkiem w jakim go wprowadzano, odprowadzone zostało. Czuynne oko J. C. Mci. nie przepomniało o wierzycielach stanu; administracją funduszow długu publicznego za jego rozkazem pod d. 16 t. m. odebrany, uwiadomia że d. 18 t. m. otwiera się kasa teyże administracyi i ciągle płacić będzie prowizye z całego roku 1804 stosownie do przepisow i warunkow ogłoszonych pod d. 19 Stycznia 1805 roku.

Z Kadyxu d. 4. Maia.

Zegluga do naszego portu jest teraz zupełnie wolna, ponieważ nie ma przed naszym portem żadnych angielskich okrętow. Dowoz zboża tak tu jest wielki, że cena jego spadła o połowę dawney ceny.

Z morza nie mamy żadnych doniesień. Z pośpiechem uzbraiają tu ciągle armatne szalupy, które nie mało trudnią opatrzenie Gibraltaru w żywność, który jest od lądu przez Hiszpanow opasany.

Z Konstantynopola d. 29. Kwietnia.

Tuteyszy hiszpański poseł kawaler Cor-

ral odwołany w tych dniach przez gońca został i do krolewskiej rady stanu wezwany, a na jego miejsce jest P. d' Ocariz posem w Konstantynopolu mianowany.

Nieukontentowanie ludu nie jest zupełnie zaspokoione oddaleniem z urzędu W. wezyra; zdale się on żądać porzucenia projektu zaprowadzenia regularnych woysk i nałożonego na ich zapłacenie nowego podatku, czego W. Sułtan nie chce odstąpić, i zalecił tylko dywanowi, aby obmyślił środki do zaspokoienia ludu.

Pierwszy wschodni tłumacz przy francuzkim poselstwie P. Jaubert, który dawniey w Egipcie zostawał, przed rokiem zaś z zleceniami do Porty był wysłany, przybył tu przed kilku dniami z Paryża, i doniósł reisefendemu, że przywiozł list od Cesarza Napoleona do Sułtana Selima III i ma rozkaz, aby go w ręce samego oddał Sułtana, i na ten koniec prosił o audyencyą u W. Sułtana. Lecz otrzymał przeciwną odpowiedź, ponieważ według zwyczaju ministrom tylko dawane bywaia audyencye, a jeżeli P. Jaubert otrzymał przed rokiem podobną łaskę, tedy stało się tylko przez wzgląd i to w przytomności francuzkiego ambasadora. Sprawiający francuzkie interesy P. Parandier udał się potem w tym interesie na pismo do Porty, zbliżając dawne zwyczaje i przywodząc, że W. Sułtan dał już dowod wyjątku w tey mierze dla Cesarza Francuzow; lecz i on odmowną odebrał odpowiedź z dodatkiem, że ten list może się tylko dostać przez ręce reiseffendego lub W. Wezyra do W. Sułtana. — Mowią, że Parandier i Jaubert staraia się przez nowego W. Wezyra ustąpić sobie prostą drogę do W. Sułtana.

Przy zaccenaiącey się półroczney prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Lipca do ostatniego Grudnia 1805. aprasza Redaktor, aby życzący sobie na dal tęż gazetę trzymać, raczyli się wczesnie zgłaszać. Cena iey półroczna jest zwyczajna.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W ŚRODĘ DNIA 12. CZERWCA 1805.

Dalszy ciąg o duchu języka Polskiego.

"Szczęściem, mówi nasz autor, żetakię głupstwa są pisane w języku, którego wielu Polaków nie umie „ Jak przeciwnym temu officyalistcie jest zdanie Herzberga, (*) i rada, którą daie dla pozyskania sobie przychylności Polaków!

"Rzetelny, mówi ten szanowny autor, uprzedzający i w każdym zdarzeniu ma być okazywany szacunek nowo zjednoczonemu Narodowi ze strony rządu, ze strony wszystkich niższych i wyższych wydziałów i mieszkańców dawnych Pruskich prowincyy w powszechności. Przy organizacyi i administracyi tej prowincyi, niech nigdy nie będzie przepomnianem, czem był naród, do którego należała, niegdys w peryodzie jego naywiększej świetności i potęgi, w każdym względzie, a naybardziej że względu na królestwo Pruskie. Niech będą szanowane jego prawa, zwyczaje, obyczaje, i przywyknienia jego mieszkańców, ile te zgodnemi być mogą z nowym porządkiem, rzeczy i z dobrem powszechnem: dalekim się pokazując od tego wszystkiego, coby miało pozor wynoszenia się nad temi nowemi współbraćmi naszymi; uprzedzamy ich w miłości i uprzejmości, aby ich coraz bardziej z nami zjednoczyc i t. d. „

Lecz równie jak kryminalny asesors Bauman, wielu Niemców myśli, a zwłaszcza ci, którzy o podal od Polskiego żyją narodu.

Wielu cenią sobie Polaka naybardziej dla jego pieniędzy: chwali kupiec jego smak w węgierskiem winie, a uczoney nie zna go wcale ieszcze, chociaż to w Polsce iuż sobie przetarto oczy, gdy w Niemczech ciemna noc panowała, a Polska i bez Niemieckiey pomocy doszła do stopnia doskonałości, w czasie gdy w Niemczech wszystko staroświeczy zną tętnęło. W powszechności nieprzychylnie ieszcze zawsze o Polskim narodzie panuje zdanie. To znajomością tylko jego historyi, i jego dawniejszego urzędzenia, i jego języka, może być zniezionem, bo za pomocą tych wiadomości odkrywa się dla uważnego cudzoziemca, wiele takich przymiotów, które każdy naród w oczach rozsądnych ludzi, szacunku godnym czynią. Lecz to zwolna się staie. Uczynię do tego wstępi, było moim zamiarem. Większa część tych, którzy Polski naród za niepołerowny mieli, byli nayprzod z przyczyny języka do tego mniemania uwiedzeni, i przez błędne wyobrażenia od jego nauczenia się i poznania się z nim, odrażeni. Język jest oraz wiernym świadkiem rozumu i oświaty narodowey. Gdyż własności języka i własności narodu, który w pierwiastkach go twożył, i nim mówi, w równym zawsze zostają stosunku. Im bogatszym jest język, tem polerowniejszym naród: im giętszym i zdolniejszym do oddzielnych wyobrażeń, tem doskonalszym jest rozum narodu, który nim mówi: im większym lub trwarszym jest język, tem deli-

(*) *Südpreussen und Neu Ostpreussen u. s. w. eine geographisch statistische Skizze von Friedrich Herzberg Berlin 1789.*

katniejszy lub grubszym jest naród: im bardziej muzykalnym, tem czulszym naród: słowem natura języka wskazuje, iaki jest gieniusz i charakter narodowy.

Jednym z nayważniejszych dowiadzeń poloru albo nieukształcenia narodu, zostaje zawsze język jego. Dokładna znajomość Polskiego języka, może być do lepszego poznania narodu Polskiego; to jest do jego szanowania. Wyłuszczyć więc dokładnie własności tego języka, dla niewiedomego cudzoziemca, szczególniej zaś dla Niemca, i czytelnika w duch jego wprowadzę.

Do tego zamiaru będzie nam dogodnym porównanie z innemi znajomymi językami, naybardziej ze względu na przyjemność brzmienia. Spodziewam się, iż tym sposobem stanę się [pożytecznym Filozofowi, Historykowi i Mowcy, gdyż uwagi tego rodzaju, iak te tu podadzę zamysłać, częścią nie znajdują się w grammatykach; częścią jest ich wiele, i iak impiemam, szczególniej ze względu na miłe brzmienie, są nowemi; częścią zbywa ieszcze dotąd na dokładney Polskiej Grammatyce: o takiej zaś któraby z umysłem filozoficznym o języku traktowała, ani myślić (*).

Prócz ogólnego zamiaru, który mam w tem piśmie, aby wzbudzić w Niemczech szacunek dla Polskiego języka, może ono być oraz uważanem, iako przygotowanie do Grammatyki: przynajmniej zawiera dla Polskiego grammatyka wielorakie nowe widoki i lepsze objaśnienia.

Język będąc narzędziem duszy, tem jest doskonałym im mniej ograniczonym. Do tego cztery własności są mu istotnie potrzebne. Powinien mieć dostateczny zapas wyrazów i obrotów, aby mógł dokładnie wystawić przedmiot każdy; ma sprawić łatwe pojęcie tego, co chcemy wyrazić, nie prowadzić zaś do opaczego rozumienia; same wyrazy mają zostawać w pewnym stosunku z uczuciami, co do ich mocy; a nakoniec przyjemną formą, harmonią, zwiększać wrażenie.

Bez dostatecznego zapasu wyrazów, nie może dusza zewnętrznych, ani wewnętrznych przedmiotów tak wyrażać, iak tego każde wymagają okoliczności: język więc jest ubogim. Jeżeli nie sprawuje łatwego pojęcia tego, co się ma powiedzieć; jeżeli wcale do opaczego prowadzi rozumienia, to niszezy główny za-

miar każdej mowy, udzielanie się. Jeżeli wyrazy jego wcale się nie zgadzają z uczuciami, to wiele się traci z tego, co mówiący chciałby dać utuć innym; a ponieważ nakoniec każdy człowiek ma żądzę do uczuć przyjemnych, i bardziej się do wszystkiego interesnie, co te uczucia wznieca, mowa zaś naybliżey swą formą, a pomocą słuchu skutkuje na człowieku; powita więc bydz harmoniczną, jeżeli wrażenie tego, co wyraża, nie ma bydz ścieśnionem przez odrazę ku iey zewnętrznemu brzmieniu, a przez to iey cel uchybionym. Jeżeli więc język ma bydz narzędziem do dżycia dla duszy, ażeby wyobrażenia i uczucia wystawiać, i te dla innych przzenieść, to musi posiadać obfitość, wyraźność, energią i harmonią.

Ostatnich tych czterech przedmiotów wyłuszczenie stanowi następujące podziły dzieła autora, z których niektóre wyiatki tu przytoczymy.

(Rzeczta potem.)

CENNA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 11. Czerwca 1805.

Korzec Pszenicy	zi. pol.	72 do 88.
— Zyta		64 — 76.
— Jęczmienia		48 — 56.
— Owsa		32 — 37.
— Grochu		66 — 74.
— Kalczy jaglanej		81 — 92.

W Wiedniu d. 23. Czerwca.

Meca wynosząca pół korca nazego:

— Pszenicy	zi. pol.	36 do 41.
— Zyta		24 — 29.
— Jęczmienia		22 — 24.
— Owsa		12 — 16.

W Brynie d. 31. Maja.

Meca Pszenicy

— Pszenicy	zi. pol.	45 do 57.
— Zyta		46 — 56.
— Jęczmienia		36 — 44.
— Owsa		20 — 24.
— Prosa		36 — 48.

W Gdańsku d. 25. Maja.

Szefel czyli pół korca nazego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	zi. pol.	18½ do 23.
— Zyto		11 — 12½.
— Jęczmień		10 — 11.
— Owies		6 — 8½.

(*). Autor nasz nie musi znać Grammatyki narodowej Kopczyńskiego. Nota tłumacza,

Uwiedonia się, iż odebrane kwity dwa, ieden pod Nrm. 45 na żyta mecow 30, drugi pod Nrm. 46 na żyta mecow 14, przypadkowo zginęły — te kobyby znalazł aby były oddane na stawkowską nlice pod Nro. 443 Za znalezienie odbierze nagrodę, — akoby się zaś ważył odbierać w kasie Kieleckiej iateż kwity pieniądze, tedy przytrzymana osoba wraz z kwitami będzie.

Uwiedomienie o Nowolubowlańskiemy stano-żelazney mineralney kwasney wodzie, i żazinkach.

Nowy traktier dołoży wszelkiego starania do usłużenia iak najlepiey kąpiącym się gościom, starac się oraz będzie o wszelkie dla nich zabawy i gry. Ozamowienie stancyi potrzeba się wcześnie zgłaszać do tamteyszego żazinkowego dozorcey P. Jęhacego Hanka. Listy adreslu-ja się przez Leitschau do Nowolubowli (Neulublau). Z Krakowa do Nowolubowli jest mil 15. Najbliższa tam droga jest na Sandecz czyli Neumarkt. — Przy żazienkach znajduie się procz wielkiey sali i obszernego domu zaiezdneho, pięć obszernych do mieszkania budynków dla kąpiacych się gości.

Dla nadzwyczajney drogości zboża jest niżej podpisany przymuszony podnieść cenę swoteo na angielski sposob robionego piwa od 15 tego mieściaca butelki do 15 kr. bez butelki, a z butelką do 21 kr. Zapewnia iednak przy tem kupuiących, iż starac się będzie dostarczac im w iak najlepszym gatunku wyżej rzeczzonego piwa.

W Krakowiu d. 24 Czerwca 1805.

J. G. Windischbauer

Stosownie do wysskiego rozporządzenia Gubernialnego ddo 19 z. m. uwiedonia się, iż dzierzawa wod czyli kąpeli Bardyowskich dnia ostatniego Octobra r. b. się kończy i nowe zadzierżawienie 29 Lipca t. r. przez publiczną Licytacyą przedsięwzięte zostanie.

W Krakowie d. 6 Maia 1805.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie uwiedonia się, że części w dobrach Doma-szewnica i Charleiw do masy sukcesyonalney po niegdy Dymie Mysłowskim należące w Cyrkule Radzyńskim położone, a mianowicie części w dobrach Domaszewnica podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 6000 zł. pol. Część zaś w dobrach Charleiw podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 3000 zł. pol. która to cena tylko z czynszu arendownego przez ostatnich posiadlorow dzierzawnych płaconego jest wzięta, na rzecz rzeczzoney masy sukcesyonalney dnia 24 Czerwca b. r. o godzinie 3 po południu w Raruszu tuteyszych C. K. Sądow Szlacheckich naywięcey daicemy kontraktem dzierzawnym na rok ieden wy-puszczony zostana; przeto chcącym arendować wolność zostawuje się; Warunki licytacyi, tudzież inwentarze ekonomiczne tychże części w Reżystraturze sądowey, lub przy samey Li-cytacyi přezyrzec.

Kajetan Michałowski V. P.
Gruszecki.
Domastawski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
w Lublinie d. 29 Maia 2805.

J. Łuczynski.

Ces, Król: Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim, którym o tem wiedziac należy, wiadomo czynią: że Pan Grzegorz Szurmiński d. 13. Kwietnia 1799 Roku w wiosce Jadownikach w cyrkule Sandonirskim, z szedł z tego światata.

Gdy zaś sukcesorowie Jego Ces: Król: sądom Tuteyszym nie znaiomi, Edyktem prze-to ninieyszym ci wszyscy, którzy prawo iakie dziedziczą do majątku Grzegorza Szur-mińskiego nieć rozumieia wzywaią się: ażeby deklaracyą względem obięcia lub zrzecze-nia się dziedzictwa do Ces: Król: sądow Tuteyszych podali, uwiedoniaią się oraz: że sto-

sownie do §. 623. ustawy cywilney części IIgiey majątkowi pozostałemu zastępca w osobie
advokata Hołowskiego tutaj jest ustanowiony. Dan w Krakowie dnia 17. Maia 1805.

*Jakob Kulczycki.
Hrabia de Bubna.
Sterneck.*

*Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
Beck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym publi-
cznym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow masy krydalney Teodora Woickiego
dobra Drożejowice w Cyrkule Kieleckim leżące, przez licytacją publiczną sprzedawane bę-
dą pod warunkami następującemi:

1) Cena fiskalna dobr Drożejowice ustanawia się podług aktu detaxacyi w summie
268,634 zł. pol.

2) Każdy kupna sobie życzący przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część całkowitej
summy szacunkowej dobr rzezonnych jako wadium złożyć powinien.

3) Wierzycielowi summa jego własna w przerzeczonyj masie krydalney za należną
przyznana, lub summy od innych teyże masy wierzycieli nabyte ponieważ [za należne przy-
znane,] zamiast gotowych pieniędzy za szacunek mających bydź złozonych przyjęte będą,
pod warunkiem: że

4) Kaucją takowej summy lub summ, na tychże dobrach kupionych lub na innych, na
rzecz masy krydalney zapisze, prowizją od takiej summy lub summ aż do ukończenia kry-
dy corocznie opłacać będzie, a gdyki

5) Summa owa lub summy owe w summę szacunkową porachowane przy podziale mas-
sy krydalney Woickiego wypłacenia nie otrzymały, wierzyciel kupujący takie summy na
rzecz teyże masy natychmiast powrócić czyli złożyć będzie obowiązany.

6) Kupiec dobr przerzeczonych czyby był wierzycielem czy nie, całą summę szacun-
kową w dniach 14 po zatwierdzonej licytacyi, a to jeżeli wierzyciel będzie, w sposób wa-
runkiem 3cim i 4tym wskazany, jeżeli zaś nie będzie wierzyciel, tedy w gotowych pienią-
dzach do depozytu C. K. sądow tutejszych złożyć obowiązany będzie; gdyby zaś kupiec

7) Summy szacunkowej w dopiero oznaczonym terminie nie złożył, na ten czas nowa
teyże dobr licytacya z jego szkodą i jego kosztem ogłoszona będzie.

Kupna sobie życzący, którym wolno jest akt detaxacyi w Registraturze C. K. sądow tu-
tejszych przeyrzeć sobie, do licytacyi dnia 17 Września r. b. o godzinie 10 z rana odby-
wać się mającey wzywają się.

Wszyscy zaś wierzyciele mający hypotekę zarazem nпоминаją się, ażeby przed odpra-
wieniem licytacyi, nie oczekując osobnego wezwania praw swoich dopilnowali, inaczey bo-
wiem ci, którzy się w tym terminie nie zgłoszą, ani do nabywcy tych dobr ani do dóbr
samyh żadnego już prawa mieć nie będą, ale zaspokoienia swego z summy szacunkowej z
przedarzy wypadły, lub z innego majątku dłużnika poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 10 Maia 1805.

*Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
F. Pohlberg.*

*Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej.
Scherauz.*

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszym do publiczney podaie się
wiadomości, że na dniu 15 miesiąca Lipca r. b. o godzinie 3ciej po południu miejskie folwar-
ki Deywor i Beyszcz, na 6 po sobie następujące lat, to jest: od dnia 29 Września r. b. aż
do 1811 roku, drogą licytacyi najwyżcey dającemu w arędowną dzierżawę puszczone zosta-
ną; cena fiskalna wynosi rocznie 550 zł. ryh. do której arędy kondycye mogą w tutejszey
registraturze bydź każdego czasu przeyzrane.

Gollmayer.

Sig. w Krakowie dnia 14 miesiąca Maia roku 1805.

*Grus.
(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)*

DODATEK DRUGI

D O Nru 47.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 12. Czerwca 1805.

DONIESIENIA.

Z Radomia dnia 7 Maja 1805 roku. Obwieszczenie o dwóch synach po zeszyłym z tego świata w roku 1804 w miesiącu Styczniu ś. p. Grzegorz Mazurkiewiczzu obywatelu mjaśta Wol. J. C. K. Mci Radomia po którym został majątek. Pozostali więc średni brat onychże w mieście tymże mieszkający, nie wiedząc, ani słyszając przez przeciąg kilkoletni gdzie się po dzień obracają, przedsięwziął uczynić toż obwieszczenie, uwiadomiałąc onychże o zeyściu z tego świata oycu i o sukcesyji na nich spadającej i oraz powzięcia wiadomości o ich zgłoszeniu się: Pierwszemu imię Konstanty, odeyscie jego od oycy lat 6, lat blisko 50 mający, wzrostu niernego, sytuacyi chuderlawey, twarzy okrągłej, troszkę przydziobaty, oczow siwawych, włosów czarnych, rudawo zarastający; drugiemu imię Maciej, odeyscie jego od oycy lat 15, lat 42 mający, wzrostu średniego, chuderlawy, twarzy pociągłej, dobrze dziobaty, oczow siwawych włosów rudawych. Cóż wspomieni, jeżeliby się gdzie znajdować mieli mają się zgłosić do brata swego w tymże mieście Radomiu mieszkającego.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodney UUr. Jana i Wiktora Hermanow, Franciszka Domaszewskiego i Franciszka Strzembosza wierzycieli masy bankalney Prota Potockiego, których miejsce pomieszkania temu sądowi nie jest wiadome, niniejszym Edyktem uwiadomiałą, że ciż w summach przeciw tey masie wygranych, stosownie do dekretu dawney kommissyji bankowey w Warszawie ustanowioney na dobrach Łysobyckick, jako to Jan i Wiktor Hermanowie w summach 90.0 zł. pol. i 14176 zł. pol. na części Budzisk, Franciszek Domaszewskiwie summie 5328 zł. pol. na części Leuda Ruska, Franciszek Strzembosz, zaśco do summy 38879 zł. pol. 15 na części Czarlejowa, w kwocie 737 zł. pol. 26 gr. 14 denar. i na części Przytoczną w kwocie 39 zł. pol. 16 gr. 16 denar. są kollokowanemi i wydzielone na nich części, w tymczasową administracyą są oddane, dla czego ciż wzywają się, ażeby do odebrania poslesyji rzeczonych części w przeciągu lat trzech i ośmnaśtu niedziel w tuteyszym sądzie zgłosili się, gdy inaczey po upłynionym na prozno tym terminie, części na których oni są kollokowanemi, przez publiczną licytacyą będą sprzedane, zebrana zaś z przedarzy tey summa w funduszu publicznym elokowana, i Królewskiemu Fiskusowi w administracyą oddaną zostanie.

B. Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Gallicyi Zachod.
Dnia 12. Lutego 1805 roku.
Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Ignacy Ośmiałowski u sądów tych — o wystąpienie świadków dla wiecznej pamiątki względem granic dóbr Bydlina i Cieślina — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla nieznanego sobie jego w Ces. Kro. państwach dziedzicznych onemuż Adamowi Męcińskiemu, z jego szkodą i jego kosztem, adwokata tutejszego Wolickiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpoczęcie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby na terminie do pereypowania zastępcy wyznaczonemu, to jest dnia 3 Lipca 1805 roku o godzinie 10 z rana w Ces. Kr. sądach tutejszych sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jakób Kulczycki.

Sierneck

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 16 Kwietnia 1805.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Ignacy Ośmiałowski u sądów tych — o rozgraniczenie dóbr Bydlina od dóbr Cieślina — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla nieznanego sobie jego w C. K. państwach dziedzicznych onemuż Adamowi Męcińskiemu, z jego szkodą i jego kosztem adwokata tutejszego Wolickiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpoczęcie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby na terminie do pereypowania zastępcy oznaczonym, to jest na dniu 17 miesiąca Lipca r. b. o godzinie 10 z rana sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jakób Kulczycki.

Sierneck.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 16. Kwietnia 1805.

Elsner.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Ignacy Ośmiałowski u sądów tych — o złożenie dokumentów dziedzictwa dóbr Bydlina i granic ich tychże tych, z kosztami prawnymi — żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla nieznanego sobie jego w C. K. państwach dziedzicznych, onemuż Adamowi Męcińskiemu adwokata tutejszego Wolickiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpoczęcie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby na terminie do processu słownego oznaczonym, to jest na dniu 17 miesiąca Lipca o godzinie 10 z rana sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowo-

dy, to zastępny wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najszybsze osądzi, gdyż inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jakob Kulczycki.

Sterneck.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 26 Kwiatnia 1805.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Pani Annie z Zamoyskich Xiężny Sapieżynie: że Fiskus Królewski imieniem pospólstwa miasta Szydłowca u sądów tych — o prawo propinacyi, w rebu do lasow i innych — żalobę na nią posłał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te dla niema dowodzenia się oneyże Pani obżalowanej w C. K. państwach dziedzicznych adwokata tutejszego Zarzeckiego, z iey szkoda i iey kosztem zastępca iey postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukonczony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby, jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępny wyznaczonemu, któremu żaloba, do dania odpowiedzi w przeciągu 90 dni komunikuje się, wcześniej przestała, albo innego sobie patrona obrała, tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za najszybsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna była.

Jakob Kulczycki.

Sterneck.

Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej

W Krakowie dnia 16. Kwietnia 1805.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, mocą Edyktu niniejszego, wszystkim, którym o tym wiedzieć należy, wiadomo czynią: że dobra Wysokie i Odrzywół do masy sukcesjonalney Wojciecha Zaręby należące, na sumę 70,022 ryb. 19 ½ kr. oszacowane, przez publiczną licytacją w C. K. sądach tutejszych dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się mającą sprzedane będą pod warunkami następującemi:

1) Ze każdy kupca sobie życzący przed zaczęciem licytacji dziesiątą część summy szacunkowej jako kaucją złoży.

2) Ze nabywca dający, sumę 42,000 zł. pol. w dnich 14 od dnia approbowanej i notyfikowanej sobie approbaty licytacji do depozytu sądów tutejszych złożyć, resztę zaś summy z licytacji wypadnie; do dalszej sądu dyspozycyi na dobrach rzeczonych zabezpieczyć jest obowiązany; inaczej z iego szkoda i iego kosztem nowa licytacja będzie rozpisana.

O czym wszyscy wierzyciele na dobrach tych summy lub prawa jakie mający uwiadomił się z tym dodatkiem: ażeby się na dniu oznaczonym, nie oczekując osobnego wezwania, z prawami tym pewniay zgłosili; gdyż inaczej do resztującej tylko summy prawo mieć będą. Dań w Krakowie dnia 17 Kwietnia 1805.

Józef de Nikorowicz.

Hr. de Bubna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej.

Scherawz.

Dnia 17 Czerwca t. r. w C. K. kancelaryi Prefektury kameralney Jaworskiej o godzinie 9 z rana następujące skarbowe dochody przez publiczną licytacją do arędy puszczane będą:

1mo. Propinacya gorzelnia na państwa Jaworzno i Cieszkowice na rok jeden poczynając od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806.

Pretium Fisci jest za propinacją Jaworską 215 Zł. ryń.
Cieszkowską 731 — —

2do. Pożytek z krow na folwarkach w Jaworzniu od 30 krow.
w Buczynie od 30 —
w Suszowicach od 40 —

także na rok jeden począwszy od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806.

Cena fiskalna jest od krowy 9 Zł. ryń, 3 hr.

3tio Splotzki otwierane oraz z hutą nie daleko wsi Bukowna i domem na splotzkach Bukowskich nowo wytławionym, na 3 lata począwszy od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października roku 1808. Pretium fisci jest 300 Zł. ryń. rocznie.

Naywięcey dającymy oraz znajdujący się kruszec skarbowy i węgle w cenie bardzo mierney puszczone będą. Rekwizyta z s. skarbowe wszystkie podług inwentarza do używania oddane zostają, które w tym samym stanie jak je odbierze przy końcu paktu oddać obowiązany będzie.

Ochotę mający arędownać, wyjawszy żydow na zwyczaj wyrażonym dniu, godzinie i miejscu się znajdując, z tym dokładem zapraszają, iż każdy przed licytacją 10 od sta ceny fiskalney jako wadium w gotowiznie złożyć obowiązany będzie.

Z Ces. Kr. Prefektury Kameralney Jaworskiej
dnia 14 Maia 1805.

Antoni Hrużik.

Dnia 27 Czerwca t. r. w Ces. Król. kancelaryi prefektury Jaworskiej o 9 godzinie z rana następujące gatunki wełny przez publiczną licytacją sprzedane będą:

Wełny Hiszpańskiej — 115 funtow.

— Cokolwiek lepszej 1253 —

— Ordynarney 623 —

Cena fiskalna jest za centnar wełny Hiszpańskiej — 100 Zł. ryń.

Cokolwiek lepszej — 80 —

Ordynarney — 60 —

Ochotę mający kupić na zwyczaj wyrażonym dniu i miejscu się z tym dokładem znajdując zapraszają, iż każdy przed licytacją 10 od sta ceny fiskalney jako wadium złożyć obowiązany będzie.

Z Ces. Król. Prefektury kameralney Jaworskiej
dnia 14 Maia 1805.

Antoni Hrużik.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Panie Balbinie z Tarnów Sierakowskiej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na żądanie Pana Macieja Paszewskiego do C. K. Sądów tutejszych dnia 10 Kwietnia 1805 roku podane, przyaresztowanie summy iey posagowej 37,578 zł. pol. 27 gr. 2 szelągów 6 denarów, na dobrach klucza Piękoszowskiego Jana Tarta dziedzicznych zapisanej na dniu dzisiejszym pozwolone zostało, i że iey dla niewiadomości o iey miejscu bawienia się, z iey szkoda i iey kosztem adwokat tutejszy Ekielski zastępcą jest postanowiony z tym zleceniem: ażeby na terminie mającey być podanej akcyi usprawiedliwiającej praw klientki swojej dopilnował: dla czego Pani pozwana oraz upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym albo sama stanęła, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestąpiła, albo nakoniec inego sobie patrona obrząta, tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za najwyższymi osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania, wyniknąc mogącą samaby sobie przypisać winna była.

Jakob Kulczycki.

Sterneck.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
w Krakowie d. 23 Kwietnia 1805.

Elsner.